

Opinia prawna

w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe (druk 63 S)

Celem projektowanej nowelizacji prawa prasowego jest dostosowanie prawa do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z 5 maja 2004 r. (sygn. akt. P 2/03) oraz 1 grudnia 2010 r. (sygn. akt. K. 41/07). Ocena proponowanych regulacji powinna, więc zostać w pierwszej kolejności dokonana w kontekście poczynionych przez Trybunał Konstytucyjny założeń, co do postulowanego stanu prawa po utracie mocy obowiązującej przez niekonstytucyjne przepisy.

Oba orzeczenia stwierdziły, bowiem niekonstytucyjność niektórych przepisów rozdziału 5 ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (dalej; prawo prasowe). W wyroku z 5 maja 2004 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności art. 46 w zw. z art. 32 ust.6 prawa prasowego, czego skutkiem było pozbawienie sankcji karnej, a przez to depenalizacja zakazu komentowania sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której zostało ono opublikowane. Natomiast w wyroku z 1 grudnia 2010 r. orzeczono o niekonstytucyjności art. 46 oraz art. 31 i art. 33 ust.1. prawa prasowego. Trybunał Konstytucyjny stwierdzając niezgodność z Konstytucją ww. przepisów powołał się na to, iż nie zachowują one wymaganej precyzji określenia znamion czynu zabronionego. Ocena w zakresie zgodności przywołanych przepisów z Konstytucją potwierdziła, iż stosowanie tzw. mieszanego modelu prawa do sprostowania nastęrcza wiele trudności. Przede wszystkim jednak, wobec utraty mocy obowiązującej przez przepisy art. 46 ust.1 oraz art. 31 i art. 33 ust.1 prawa prasowego, Projektodawca stanął przed koniecznością wyboru pomiędzy: depenalizacją czynu uchylenia się od opublikowania sprostowania, lub odpowiedzi, albo ich publikacji wbrew warunkom określonym w ustawie, a doprecyzowaniem znamion tych czynów zabronionych.

W świetle powyższych uwag, należy stwierdzić, iż co do zasady odstępując od penalizacji ww. czynów oraz podejmując próbę usunięcia wad konstrukcji prawa odniesienia się do materiału prasowego, Projekt zmierza w dobrym kierunku. Na pozytywną ocenę zasługuje choćby dostrzeżenie przez Projektodawcę konieczności wyeliminowania płynnej granicy między sprostowaniem i odpowiedzią, która umożliwiała dowolną kwalifikację otrzymanego tekstu, a co za tym idzie iluzorycznymi czyniła gwarancje i reguły publikacji określone w

rozdziale 5. O ile sam kierunek i *ratio legis* nowelizacji są prawidłowe, to konkretne rozwiązania pozostawiają tu wiele do życzenia.

W miejsce krytykowanego modelu mieszanego, Projektodawca proponuje wzorowany na rozwiązaniach niemieckich model prawa do sprostowania rozumiany, jako prawo przysługujące zainteresowanemu wyłącznie w odniesieniu do twierdzeń o faktach zawartych w publikacji. W tym miejscu należy, więc rozważyć, czy i na ile zaproponowane rozwiązania czynią zadość konstytucyjnej ochronie praw jednostki wyrażonych w art. 30 i art.47 Konstytucji RP.

1. Ocena skutków wprowadzenia do polskiego systemu prawa regulacji instytucji sprostowania na wzór modelu germańskiego.

Dotychczas przyjęta w systemie prawnym obszerna zakresowo instytucja prawa odniesienia się do materiału prasowego polegająca na możliwości sprostowania bądź odpowiedzi rzeczywiście wymagała zmiany. Projekt modelowo zbliża się do rozwiązań germańskich i w konsekwencji redaktor naczelny będzie obowiązany publikować jedynie sprostowanie odnoszące się do faktu. Tym samym roszczenia z tytułu ochrony przed zagrożeniem, albo naruszeniem dóbr osobistych płynących ze stwierdzeń w materiale prasowym, które nie odnoszą się do faktów, a są wypowiedziami wartościującymi (opiniami, poglądami) pozostawione będą dochodzeniu na drodze przepisów o ochronie dóbr osobistych z ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16 poz.93 z późn.zm.).

Sposób uregulowania „prawa do repliki” wymaga wyważenia dwóch istotnych kwestii. Z jednej strony, wprowadzenie rozwiązań w zakresie prawa odniesienia się do materiału prasowego nie może powodować nadmiernego obciążenia redakcji, obligując redaktorów do publikowania polemiki w każdym kształcie, treści i formie. Z drugiej strony, niepodważalnie mamy tu do czynienia z konstytucyjnie chronioną sferą praw podstawowych jednostki. Podstawową funkcją możliwości odniesienia się do materiału prasowego poprzez sprostowanie i dotychczas odpowiedź, było wyposażenie jednostki, w narzędzia ochrony jej praw.

W szczególności poddając analizie nową regulację, należy mieć na uwadze normę art. 30 Konstytucji stanowiącą, iż: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło

wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.” Godność człowieka jest podstawowym, zasadniczym przedmiotem ochrony porządku konstytucyjnego i nie może mieć miejsca sytuacja, w której człowiek dla jej ochrony jest zmuszony dowodzić faktów. To autor materiału prasowego, jeżeli chce poprzez fakty i okoliczności wykazać niegodne zachowanie musi z najwyższą starannością dowieść, iż przedstawiona przez niego ocena naruszająca godność jest usprawiedliwiona.

Z kolei art. 47 Konstytucji stanowi, że: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Ustawodawca przywiązuje szczególną wagę do ochrony wymienionych dóbr, co potwierdza również przepis art. 51 ust. 4 Konstytucji RP, stanowiącego, że „Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą”. Nie można tworzyć prawa, które naruszałoby te nadrzędne wartości wyrażone przez ustawę zasadniczą.

W obecnym brzmieniu Projektu usunięcie „odpowiedzi” powoduje wyeliminowanie niejasności w definiowaniu i odróżnianiu treści tego pojęcia od treści pojęcia: „sprostowania”. Jeżeli jednak porównamy zakres ochrony praw jednostki wynikający z dotychczasowych przepisów z zakresem wynikającym z Projektu to, okaże się, iż na tym polu powstała luka. Zamiar Projektodawcy w przypadku odmowy publikacji, bądź niewłaściwej publikacji sprostowania zmierza do stworzenia szybkiego „trybu postępowania” dającego możliwość orzeczenia nakazu publikacji sprostowania. Osoba, której godność, bądź konkretne dobra osobiste zostaną naruszone wskutek pejoratywnej wymowy materiału prasowego nie będzie miała możliwości skorzystania z tego „szybkiego trybu”, gdyż już od początku zostanie pozbawiona możliwości domagania się publikacji sprostowania. Nie trudno, bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której w materiale prasowym umieszczono fakty niepodlegające kwestionowaniu, lecz które zostały dobrane w sposób wybiórczy lub wyinterpretowano z nich błędne wnioski. W takich przypadkach osoba, której materiał dotyczy nie będzie mogła skutecznie żądać publikacji sprostowania, gdyż zawsze, przedstawienie przez nią innej interpretacji, czy oceny faktów może nie spełniać definicji sprostowania i w ten sposób pozostanie jej droga przewidziana dla ochrony dóbr osobistych.

Trzeba, więc mieć na uwadze, iż w istocie może zachodzić potrzeba sprostowania wymowy tendencyjnie lub w sposób niepełny, przypadkowo dobranych faktów zagrażających godności człowieka lub konkretnym dobrom osobistym, gdzie sprostowanie faktów nie jest możliwe

lub nie zmieni pejoratywnej wymowy dobranych okoliczności, ze względu na brak wiedzy w tym zakresie lub możliwość zebrania informacji. W takiej sytuacji konieczne jest zapewnienie ochrony jednostce, co może iść to w dwu kierunkach. Po pierwsze, poprzez objęcie zakresem pojęcia: „sprostowania” w art. 31 ust. 1 sprostowania wymowy podanych w sposób tendencyjny faktów, zagrażającej godności człowieka lub innym dobrom, albo poprzez zniwelowanie różnic w sposobie ochrony konstytucyjnych gwarancji. W sytuacji, więc, gdy Sąd w „postępowaniu o nakaz publikacji” ustali, iż żądanie sprostowania nie spełnia przesłanek, o których mowa w art. 31 ust.1, a więc nie dotyczy jedynie faktów, lecz jednak zachodzi sytuacja wymowy dobranych faktów i okoliczności zagrażająca godności człowieka lub konkretnym dobrom osobistym i zasługująca na ochronę, może postanowić o przekazaniu sprawy do postępowania procesowego celem rozpoznania w trybie art. 24 k.c.

W przypadku postępowania procesowego rozpoznawania wniosku przekazanego z trybu nieprocesowego, powinno stosować się przepisy o koncentracji procesu. W miejsce publikacji sprostowania powinna nastąpić publikacja orzeczenia sądu stwierdzającego takie naruszenie dóbr osobistych.

W sytuacji przekazania przez Sąd wniosku zainteresowanego o sprostowanie do rozpoznania w trybie postępowania procesowego, jako żądanie o ochronę dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 ust 1 k.c. opłaty stałej od pozwu w sprawach o ochronę dóbr osobistych nie powinno się pobierać.

Należy podkreślić, co podnosił Trybunał Konstytucyjny w wyroku 1 grudnia 2010 r., iż rezygnacja z dwoistości form sprostowania prasowego nie może jednocześnie oznaczać pozbawienia czy też ograniczenia ochrony prawnej jednostki dotkniętej publikacją. Sprostowanie służy przede wszystkim ochronie interesu jednostki, ochrona ta powinna, więc nadal przysługiwać w najszerszym zakresie.

2. Ocena skutków ustanowienia trybu nieprocesowego, jako właściwego trybu postępowania w sprawach o nakaz publikacji.

Jeżeliby zaaprobować rozwiązanie przeniesienia rozpoznawania spraw odmowy publikacji sprostowań, z trybu procesowego do nieprocesowego to, niezbędne jest zachowanie takich gwarancji rozpoznania wniosku, jakie miało roszczenie o sprostowanie w trybie procesu. Przede wszystkim chodzi tu o wprowadzenie obligatoryjnego

przeprowadzenia rozprawy lub ewentualnie; prawa żądania przez wnioskodawcę przeprowadzenia rozprawy i na niej dowodów z ograniczeniem możliwości arbitralnej odmowy ich przeprowadzania. Skrócenie terminów i tryb nieprocesowy stwarzają, bowiem duże zagrożenie dla pełnego postępowania dowodowego, czyli ustaleń, co do stanu faktycznego i faktów prostowanych lub których pominięcie ze szkodą dla wnioskodawcy jest wskazywane z żądaniem poddania ich sprostowaniu. Zapobiec temu powinien obowiązek przeprowadzenia rozprawy i na niej przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez wnioskodawcę, co nie sprzeciwia się niezbędnej tu koncentracji rozprawy. Środkiem służącym koncentracji i szybkości postępowania byłoby wprowadzenie obowiązku; nieprzerywania posiedzeń i nierozkładania rozprawy na dni posiedzeń, które dzielą tygodnie, lecz prowadzenia w sposób ciągły rozprawy poprzez zarządzanie posiedzeń dzień po dniu, a jeżeli nie jest to możliwe z przerwą między posiedzeniami, ale nie dłuższą niż 3 dni.

Sąd na wniosek wnioskodawcy, przy uwzględnieniu wniosków redaktora naczelnego zawartych w piśmie ustosunkowującym się do wniosku, co do organizacji rozprawy i przeprowadzenia dowodów, powinien zarządzić rozprawę nie później niż w terminie tygodnia od wpływu pisma redaktora naczelnego. Jeżeli takie pismo nie wpłynęło w terminie dwóch tygodni od doręczenia wniosku, zarządzenie rozprawy powinno nastąpić od upływu tego terminu.

3. Pozostałe uwagi.

Niezależnie od dwóch powyższych kwestii trzeba poddać pod rozważenie również mankamenty wpływające, na jakość legislacji. Zastosowanie pojęcia: „wysłane” w ust. 3 art. 31 Projektu, gdy jest mowa o wysłaniu sprostowania redaktorowi naczelnemu. Po pierwsze, co jest naturalne, powinna być możliwość doręczenia tego sprostowania redaktorowi przez wręczenie mu go. Po drugie, zastosowanie pojęcia: „wysłania”, co do zasady potocznego, utrudnia ustalenie, czy dochowano terminu tego wysłania (który wynosi miesiąc o opublikowania materiału prasowego). Zasadnym byłoby tu przynajmniej zastosowanie pojęcia: „przekazanie”, za którego moment należy przyjąć moment nadania operatorowi działalności pocztowej lub moment wprowadzenia do środka komunikacji elektronicznej. Można też zastosować ogólną formułę doręczenia.

Podobnie należy rozważyć, czy utrzymać pisemną formę sprostowania, gdy ze względu na rozwój elektronicznych środków komunikacji, oraz coraz większy udział publikacji

audiowizualnych uzasadniałyby przekazanie sprostowania także choćby w formie nagrania dźwiękowego redaktorowi programu radiowego, celem jego publikacji z oryginalnym głosem wnioskodawcy, a nie głosem redaktora, co wpisuje się również w zakaz modyfikowania sprostowania przez redaktora.

Wreszcie, nie sposób się zgodzić z terminem miesięcznym na przekazanie redaktorowi naczelnemu sprostowania materiału prasowego od dnia jego publikacji, gdyż to nie Prawodawca powinien określać termin osobie zainteresowanej, której godność jest naruszana, jako maksymalny, po którym nie ma już racji sprostowanie. To zainteresowany ma prawo ocenić swój interes w ochronie własnej godności i czas, w jakim uważa to za zasadne. Poza tym, należy dopuścić możliwość, iż publikacje, które mogą nastąpić w różnych formach na różnych obszarach, często znacznie oddalonych od stałego lub czasowego pobytu zainteresowanego, mogą utrudniać powzięcie wiedzy o naruszającej jego dobra publikacji, która wywiera znaczący skutek wśród odbiorców danego środka przekazu lub nadanym terytorium. Mając to na uwadze, należy albo w ogóle skreślić termin na wystąpienie z wnioskiem o sprostowanie albo wprowadzić analogiczny jak niżej, przy skarżeniu odmowy publikacji sprostowania. Ewentualnie z tym zastrzeżeniem, że dla bliskich zmarłego termin dla wniesienia wniosku nie powinien być krótszy niż rok od śmierci osoby, której dobra materiał prasowy narusza.

4. Proponowane brzmienia niektórych przepisów.

Proponuje się:

a) w art. 31 ust.1 po słowach: „ *sprostowanie będące rzeczowym*” spójnik: „*i*” zastąpić: „*,*” ,
a po słowach: „ *odnoszącym się do faktów lub*” dodać „*ich braku*”;

- po słowach: „ *informacji nieścislej*” wprowadzić: „*,*” i po nim dodać: „ *w tym niepełnej*”;

- po słowach: „*zawartej w*”, w miejsce słowa: „*prasie*” wprowadzić słowa: „*materiale prasowym*”;

b) artykułowi 32 ust. 1 pkt. 4 nadać brzmienie:

„ *w innych publikacjach prasowych- w najbliższej takiej, analogicznej publikacji*”

c) art. 39 ust.1

Pewnym problemem może być brak terminu, w jakim może skorzystać ze swojego prawa do złożenia wniosku do sądu o nakazanie opublikowania zainteresowany. Można tu rekomendować wprowadzenie terminu np. rocznego, gdyż to przede wszystkim zainteresowanemu powinno zależeć, aby jak najszybciej z chwilą, kiedy poweźmie wiedzę o publikacji mógł żądać sprostowania. Trzeba mieć przy tym na względzie okoliczności, iż istnieją periodyki- kwartalniki, a i zainteresowany może nie mieć możliwości śledzenia na bieżąco doniesień prasowych. Można też wskazać, iż forma zakreślenia terminu przedawnienia dla tego specyficznego roszczenia może być zakreślona analogicznie jak dla szkody, a mianowicie przez zastrzeżenie, iż: *„zainteresowany może skorzystać z prawa wniesienia wniosku, w miesiąc od powzięcia wiadomości o opublikowaniu materiału prasowego, którego sprostowania żąda zainteresowany, ale nie później niż w rok od opublikowania tego materiału prasowego.”*

d) w art. 39 ust. 2:

- cyfrę: „30” zmienić na: „45”;

- jednocześnie wprowadzić obowiązek przeprowadzenia rozprawy przez dodanie po zdaniu pierwszym zdania: *„Postępowanie, co do istoty sprawy może być wydane tylko po przeprowadzeniu rozprawy.”*;

- zdanie drugie w ust. 2 nie odpowiada obowiązującemu systemowi postępowania przed sądami zakładając, iż wszystkie postanowienia zobowiązują redaktora naczelnego do wykonania i nie dorecza się ich wnioskodawcy. Prawodawca w ten sposób przewiduje jedynie sytuacje wydania postanowienia uwzględniającego wniosek wnioskodawcy. Proponuje się nadać temu zdaniu treść:

„Postanowienie kończące postępowanie w sprawie sąd uzasadnia z urzędu i dorecza w terminie 7 dni wnioskodawcy i redaktorowi naczelnemu.”

- ust. 3 cyfrę: „3” zamienić na cyfrę: „14”.

Sporządził:

Jan A. Stefanowicz

adwokat

Warszawa, dn. 18.05.2012r.